

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 50 ct.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Eklelogja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymsko-katolickie: Dziś Romana op. Jasno Albina. Pojutrze Popielec.	Grecko-katolickie: Wteodora. Lwa pap. Archypa.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na kozły (rogacze), drobie, parwy, srenki, cietrzewie, gluszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 6 g. 52 m. Zachód " o 5 g. 36 m. Barometr 771. Pochmurnio.
---	---	---	--	--

Zapatrywanie posła na nasze szkolnictwo ludowe.

W komisji budżetowej przy rozprawie nad wnioskiem p. Pinińskiego o stabilizację inspektorów szkół ludowych zabierał głos także czcigodny poseł Edward Gniewosz, który w wybornym wywodzie wykazał braki naszego szkolnictwa ludowego, a zarazem wskazał środki zaradcze. Głos jego zasługuje przeto na uwagę kół szerszych. Przytaczamy więc z przemówienia jego kilka ustępów.

Oświadczenie ministra Gautscha za wnioskiem p. Pinińskiego — powiedział p. Gniewosz — spowodowało mnie do zabrania głosu. Żadne dotychczas okazanie przez ministra swoich sympatii dla spraw naukowych Galicji nie miało tej wagi, jak terazniejsze, albowiem ta gotowość do dania odrębnego środka zaradczego dla podniesienia szkolnictwa ludowego w Galicji okazuje, że *zajął się on specjalnie zbadaniem stanu oświaty ludowej w tym kraju koronnym*, że przeto pomyśli o dalszych arkanach do usunięcia smutnego stanu, jaki przedstawia ostatnie sprawozdanie Rady szkolnej krajowej. Sprawozdanie wywołało pogłębiające wrażenie, później o nim pomówię, teraz zwracam się do przedmiotu narady. Aby inspektorowie mogli korzystnie działać, należy głównie usunąć wszystko, coby mogło zrobić z nich biurokratów. Biurokracyzm pedagogów szkodliwszy od innych biurokracyzmów, a musi się wyrobić, jeżeli inspektorowie biurowo zostaną połączeni z urzędem powiatowym. Jeżeli, jak dotąd, inspektor pozostanie referentem spraw szkolnych wszelkiego rodzaju, mało mu pozostanie czasu na objazdżkę szkół. Już przez to nie odpowie swemu zadaniu. Także z powodu za niskiego pauszalu na koszty podróży nie będą mogli inspektorowie we wielu okręgach należycie wypełnić objazdżania szkół dla zbadania i kierowania, sposobu pouczenia dzieci przez nauczycieli, a ta właśnie działalność jest, zwłaszcza w Galicji, bardzo ważna, gdy się ma na oku niekorzystnie przedstawiony przez Radę szkolną krajową stan nauczycielstwa. Ustawa projektowana kończy się poleceniem dla ministra oświaty, aby wykonał ustawę. Takie postanowienie zawiera każda krajowa ustawa szkolna i minister jest odpowiedzialny za wykonanie każdej ustawy. Widząc w gminach wiejskich i miejskich zaniedbanie szkolnictwa, widzę się jako zastępca tych interesów obowiązany, zwrócić uwagę panu ministrowi na to sprawozdanie Rady szkolnej krajowej, i aby obmyślał i zastosował odpowiednie środki zaradcze.

Przytaczając niektóre momenty drastyczne z tego sprawozdania, *daleki jestem od robienia krajowi lub władzom jakichkolwiek wyrzutów*, działają, jak mogą, ale *ultra posse nemo tenetur, a materialne posse zupełnie wyczerpane*. Terazniejszy stan szkolnictwa przedstawia się w następujących danych wycyfkowo ujętych. 74 pr. ludności nie umie czytać, 2000 gmin nie ma zupełnie szkół. Szkół zaś, które albo wcale nie funkcjonują, lub nieprawidłowo są czynne, liczą do 1000 — liczba nauczycieli i nauczycielek, nie licząc przeszło 3000 katechetów i nauczycieli religji — wynosi przeszło 5600, ale w tej liczbie jest *przeszło 600 nauczycieli niekwalifikowanych, a do 1500 praktykantów lub suplentów*.

Dotacja nauczycieli szkół, mianowicie tak zwanych filialnych, 240—270 zł. rocznie, jest tak

nie dostateczna, iż nie tylko mało zgłasza się kandydatów do zakładów nauczycielskich, ale nauczyciele starają się o inne miejsca, a filialni opuszczają posady, woła wstępować do straży skarbowej lub innych obsłóg publicznych. Gdyby porównać liczbę rzeczywiście prawidłowo teraz funkcjonujących szkół ludowych, a liczbę szkół za czasów namiestnika hr. Gołuchowskiego, toby może wynik wypadł na korzyść tych czasów.

Terazniejsze szkoły etatowe z małemi wyjątkami istniały już pierwsi, a tylko zostały po r. 1873 przeistoczone w myśl nowych ustaw. Muszę nadmienić, że do powiększenia liczby umiejących czytać i pisać przyczyniła się wiele szkół pułkowe kompanijne, w których żołnierze pobierają naukę i ten element przyczyniła się wiele do rozszerzenia po wsiach więcej oświaty. Mogę się powołać na świadectwo władz wojskowych, gdyby p. minister zapytał się ministra wojny, pewnieby ten poświadczył, jak jest lud w Galicji obdarzony przez Opatrzność sprytem, pojęciem łatwym, jest chętny do nauki. Lud galicyjski jest drogocennym materiałem, jest nawet skarbem dla potęgi państwa. Jakby to było wdzięcznym zadaniem postarać się o jego oświatę, podźwignąć go z ciemnoty i zrównać z innymi ludami państwa, które szczęśliwsze są w urządzeniach szkolnych. Czyż zadanie szkolnictwa jest przywiązane li do budynku szkolnego, i od w tymże zasiadających osób jako nauczycieli? Gdyby od tych wymogów zależała oświata ludu, toby smutne były widoki dla włościaństwa galicyjskiego.

Gminy galicyjskie są ubogie, mieszkańcy ich dotknięci nieurodzajem zmuszeni są z własnych funduszy i środków do pokrycia potrzeb swoich w ogóle. Z powodu biedy, gminy galicyjskie nie są w możności czyniami odpowiadać ustawom o szkołach, gdyby się chciało ściśle opierać na normach tychże.

Byłem przy różnych władzach okręgowych referentem szkolnym, również miałem przy namiestnictwie ten referat dla całego kraju powierzony, byłem czynnym przy utworzeniu pierwszej w państwie Rady szkolnej krajowej i teje referentem, znam stosunki kraju i uwzględniając takowe, zaraz przy oddaniu agend namiestnictwa Rady szkolnej krajowej, widziałem, że system nauczania li w szkołach nie może być korzystnym, już to z powodu położenia wielu okolic kraju, lub dla braku funduszy dostatecznych. Wskazałem wtenczas, że trzeba będzie zastanowić się, czyby nie należało zaprowadzić system istniejący w Skandynawii. Widziałem w bliskości mego miejsca rodzinnego z jakim skutkiem w jednej wsi proboszcz zastosował ten system do swoich parafjan, a odwiedzając kościół w tej parafji mało widziałem między obecnymi nie modlących się z książką.

Sądzę, żeby ta myśl była godną zastanowienia się. A jeżeli może p. minister rolnictwa dla podniesienia kultury rolniczej widział się zmuszony utworzyć fundusze meljoracyjne, *czyżby nie można z jego przykładem tworzyć funduszy meljoracyjnych także i dla usunięcia nędzy duchowej?* dla podniesienia oświaty? Nie mogę powstrzymać się od zarzutu dla rządu względem postępowania z miastami, że od tych wymaga ofiar a to znacznych na ulżenie państwu kosztów u trzymania szkół średnich, mimo że miasta nie mają dostatecznej liczby szkół, aby wszystkie dzieci ustawą szkolną obowiązane, uczęszczały do szkół i temu obowiązkowi zadość uczynić mogły. Mówca przytacza dotyczące daty statystyczne, wy-

kazując cyfrowo obciążenie miast galicyjskich wydatkami na szkoły średnie, które to wydatki właściwie państwo ponosić powinno. Wskutek tych wydatków na szkoły średnie, miasta nie mogą zadość uczynić obowiązkowi zakładania szkół ludowych. I tak: Drohobycz opłaca na gimnazjum 18.000 zł., a przeszło 3000 dzieci pozostaje bez nauki elementarnej. W najnowszym czasie zobowiązała się gmina miasta Buczacza do wystawienia budynku dla gimnazjum, na który potrzebuje 80.000 zł., a mimo że tam jest 1771 dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkoły ludowej, ma tylko jedną publiczną szkołę dla dziewcząt. Dla 881 chłopców nie ma żadnej szkoły publicznej, tylko do szkoły klasztornej uczęszcza 284 chłopców.

Tym sposobem ani wobec gminy ani też wobec rodziców nie wykonywują władze ustawą przepisanej przymusu szkolnego. Aby przytoczyć przykłady wymieniam Kołomyję, która musi płacić na utrzymanie gimnazjum rocznie 8000 zł., a dla 4890 dzieci nie ma szkoły ludowej. Brak szkół ludowych po miastach jest wielką dla kraju klęską, albowiem od dawna brak stanu mieszczańskiego wykształconego tak jak w innych krajach w odpowiedniej liczbie — stanowił już za czasów Rzeczypospolitej jedną z głównych przyczyn, iż i przemysłowe a zatem ekonomiczne stosunki były w stanie smutnym i że teraz nie mogą się należycie rozwijać.

Za przykładem cesarza Józefa II., na którego tak często powołują się austriaccy mężowie stanu — *powinno państwo co najmniej nie pozabawiać miast środków na szkoły ludowe*, dla udzielenia swoim dzieciom przynajmniej wychowania elementarnego, bez którego żadnego rozwinięcia przemysłu, a nawet rzemiosł nie można się spodziewać.

Do utworzenia nowych albo rozszerzenia istniejących szkół ludowych trudno w takich warunkach przynaglać miasta, zwłaszcza gdy i tak mają w przekazanym zakresie spełniać czynności państwowe, a *fundusz kraju nie jest w możności dawania subwencji na szkoły*. Po znanej energii p. ministra można się spodziewać, że znajdzie środki zaradcze i usunie przedstawione przeze mnie smutne stosunki szkolnictwa ludowego w Galicji, które mnie jako reprezentantowi interesów włościańskich i miejskich nie mogą być obojętne.

Galicyjskie Tow. gospodarskie.

Dnia 2. i następnych marca br. odbędzie się we Lwowie XXVII. walne zgromadzenie rady ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego. Komitet wygotował już sprawozdanie z swych czynności za rok 1891, które przedłożone zostanie walnemu zgromadzeniu.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że w r. 1891 udzielił rząd z funduszy państwowych ogółem wszystkich subwencji na różce cele gospodarcze 27.700 zł., Wydział kraj. zaś 3.240 zł.

Urządzenie wędrownych wykładów o uprawie i wyprawie lnu wykazało już dość pomyślne rezultaty w niektórych okolicach kraju. Również i w ubiegłym roku instruktor p. Górski objazdżał oddział cieszanowski, pouczając w pojedynczych gminach o wybotze gruntów, o sposobie uprawy pod len, o zmianie nasienia itp. We wszystkich tych gminach liczny zastęp właścian i włościanek przystuchiwał się wykładom z wielkim



i dopominał się dalszych pouczeń podczas zbioru lnu.

W Łańcucie wygłosił p. Górski prelekcję dla nauczycieli szkół ludowych, dotykając sposobu uprawy gleby pod zasiew, zmiany nasienia, moczenia, suszenia lnu i następnie jego wyprawy. W niektórych miejscowościach powiatu kołomyjskiego zastał instruktor wyprawy lnu na takiej stopie, jakiej nie można dostrzedz w całym naszym kraju, wyprawę bardzo staranną i w ogóle okazali plantatorzy praktyczne obznajomienie się z przedmiotem pod każdym względem. W dziale chowu bydła rogatego, wykazuje komitet, iż w ciągu roku 1891 przybyło w oborach zarodowych subwencjonowanych pełnej krwi cieląt 177 sztuk, z tych przeznaczono na chów 113 sztuk.

Już od szeregu lat czyni komitet i Rada Stanisławowskiego oddziału, przy nader skutecznej pomocy p. Grzegorza Głuchowskiego, właściciela Kamiennej, usilne zabiegi celem podniesienia chowu bydła włościańskiego w tej okolicy. O rezultatach tych zabiegów przekonał się w tym roku prezes Towarzystwa ks. Adam Sapięha, który zwiedził szczegółowo obory włościańskie i poznał tam na miejscu istniejące stosunki hodowlane. Podczas jego pobytu urządzono przegląd bydła włościańskiego około 200 sztuk, które prawie wszystko odznaczało się bardzo dobrą budową i wybitnymi oznakami swej użyteczności. Księżę wyraził p. Głuchowskiemu uznanie za udzielanie włościanom tak praktycznych wskazówek, włościanom zaś ofiarował ks. Sapięha dla zachęcenia hojny datkę pieniężną.

Posiedzeń odbył komitet 15, protokół podawczy liczył 2040 ekshibitów; ruch kasowy w gotówce wynosił tak w przychodzie, jak i rozchodzie po 99.351 zł. 53 ct., czyli razem 198.703 zł. 6 ct.

Na r. 1892 preliminarzu komitet dochody w sumie 7432 zł. 23 ct., wydatki w sumie 9427 zł. 50 ct., przeto okazuje się niedobór do pokrycia przez oddziały.

Komitet wnosi, aby Rada ogólna uchwaliła rozkład niepokrytych potrzeb Zarządu centralnego w sumie 1995 zł. 27 ct., na oddziały według stopy procentowej 33 pr., od należytości wkładek obowiązkowych członków w każdym oddziale zebrać się mających.

Wychodźstwo w r. 1891.

Parlamentowi niemieckiemu przedłożone zostało sprawozdanie cesarskiego komisarza dla spraw emigracyjnych za rok 1891. Ze sprawozdania tego okazuje się, że ogólna liczba wychodźców, którzy w roku 1891 wyjechali z trzech niemieckich portów: Hamburga, Bremeny i Szczecina, wynosiła 289.225 osób wobec 243.291 w roku 1890. Do znacznego tego wzrostu liczby wychodźców przyczynił się niemalże wzrost liczby wychodźców żydowskich, wydalonych z Rosji. Sprawozdanie wskazuje na to, że czasami był napływ wychodźców żydowskich w miastach portowych tak znaczny, że umieszczenie ich połączone było z rozlicznymi trudnościami.

W Hamburgu przeznaczono na cel ten osobną szopę, używaną do ćwiczeń wojskowych, oraz parowce znajdujące się w porcie. W miastach portowych dostarczały komitety pomocnicze wychodźcom żydowskim ubiorów i obuwia, a w samym Hamburgu rozdzielono w miesiącu lipcu 14.127, w sierpniu 23.579, we wrześniu 13.630, w październiku 5676, czyli razem w przeciągu 105 dni 57.063 porcji obiadowych. Wogóle wynosiła liczba wychodźców z Królestwa Polskiego i Rosji w trzech portach: Bremeni, Hamburgu i Szczecinie, 109.515 osób, podczas kiedy ogólna liczba wychodźców obcokrajowych, którzy wyjechali z 3 portów niemieckich, wynosi 196.080 osób. Z tych przypada na Austro-Węgry 55.196, na Danię 4921, na Szwecję i Norwegję 4809.

Z samych Niemiec wyjechało z trzech portów niemieckich 93.145 osób, z których 88.470 wróciło się ku Stanom Zjednoczonym Północnej Ameryki, 1652 do Brazylii, 597 do Afryki, 428 do Australji. Z 109.515 wychodźców obcokrajowych wróciło się do Ameryki Północnej 74.664, do Brazylii 13.913, do Argentynji 2833. Z 93.145 wychodźców z Niemiec, którzy wyjechali z trzech portów niemieckich było 30,8 proc. robotników, 18 proc. rzemieślników, 15,7 proc. bez zawodu.

Emigracyjna statystyka powyższa jest niedokładną. Odnosi się ona bowiem tylko do trzech

portów niemieckich, Bremeny, Hamburga i Szczecina, podczas kiedy znaczna liczba wychodźców z Niemiec wyjechała z portów niemieckich, a zwłaszcza z Antwerpji, Rotterdamu i Amsterdamu. Według statystyki ces. urzędu statystycznego wynosiła 1891 r. ogólna liczba wychodźców z Niemiec 115.393 wobec 91.925 w r. 1890, 90.259 w r. 1889, 98.515 w r. 1888, 99.712 w r. 1887, a 78.874 w r. 1886. Ostatni rok wykazuje najniższą liczbę wychodźców od r. 1880. Najwyższą była liczba wychodźców w roku 1881, gdyż wynosiła 210.547. Najwięcej wychodźców dostarczyło, jak wiadomo, 1891 r. W. Ks. Poznańskie, gdyż 18.728.

KRONIKA.

Wybory do Rady miejskiej we Lwowie. W sprawie zfalszowania głosów wkroczył wczoraj sędzia śledczy i zabrał z rąk prezydenta miasta część aktów wyborczych, odnoszące się do głosowania w V sali. Przesłuchania świadków nastąpią bezzwłocznie. Partja mieszczańska jest na tropie sprawców podrabiania list wyborczych, uskutecznionego na korzyść ruskich, schaffów itp.

Jutro Walne Zgromadzenie wyborców m. Lwowa na ratuszu. Ponieważ zfałszowaną została głównie lista mieszczańska i osobistej kwalifikacji, przeto spodziewać się należy licznego udziału. Początek o g. 7 wieczorem.

W lwowskim gimnazjum niemieckim w którym przez kilka miesięcy odbywała się nauka tylko przedpołudniem, od dnia dzisiejszego odbywać się będzie znowu od 8. do 11., a względnie 12. i od 3. do 5. Pożądaniem było, ażeby dyrektor tegoż gimnazjum p. Wolff i rada szkolna dla poinformowania publiczności podały motyw, jakie ich skłoniły do przywrócenia dawniejszego porządku, który we wszystkich cywilizowanych państwach europejskich stanowiąc został porzuconym. Jesteśmy przeciwnikami całodziennej nauki; na dobre wyjść ona młodzieży nie może. Przerwa popołudniowa wystarczy za ledwie na obiad, a wobec przeciążenia młodzieży rozmaitemi przesadami wymaganiami, należałoby zostawić jej popołudniu czas wolny. Jeżeli w ogóle zajęcie ma być popołudniem, to chyba tylko w sali gimnastycznej albo na boisku.

U p. Bilińskiego była wczoraj deputacja izby handlowej pod przewodnictwem p. Kiselki, złożona z członków izby pp. Koshanowskiego, Epsteina, Schayera, Jonasa i Gołaba, oraz radcy p. Bodińskiego. P. Biliński przyrzekł popierać interesa przez izbę poruszone i prosił ewentualne zażalenia i żądania nadsyłać wprost na jego ręce.

Towarzystwo historyczne odbyło w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci dawnego swego prezesa, śp. Ksawerego Liskego — walne zgromadzenie. Zebranie zajął prezes towarzystwa prof. Wojciechowski, poświęcając kilka słów gorącego wspomnienia śp. Liskemu. Dla uczczenia tego męża, który dla Towarzystwa niespożyte położył zasługi, uchwalono zebranie odbywać odtąd corocznie walne zgromadzenie w dniu 27. lutego, obchodząc w ten sposób smutną rocznicę. Następnie odczytał dr. Ant. Prohaska rzecz „O konfederacji lwowskiej z r. 1464.”

Na wniosek wydziału towarzystwo historyczne zamianowało przez aklamację swym członkiem honorowym obchodzącego w tym roku 50 letni jubileusz naukowy dr. Ant. Małeckiego.

Bał kostjumowy, który się odbył w sobotę w kasynie wojskowej, wypadł pięknie. Do pierwszego kadryla stanęło 120 par. Aranżował kapitan Madejski. Kostjumów było dosyć, przeważnie damskich. Niektóre odznaczały się wielkim smakiem a nawet stylem. Po polonezie wpadło na salę 12 par w strojach węgierskich, które z mądarskim temperamentem odtńczyły węgierski taniec narodowy, rodzaj czardasza t. „kür”. Tańcem tym dowodził major Purschka.

Z toru łyżwiarskiego. Na pięknym torze lwowskiego towarzystwa łyżwiarskiego zakończono wczoraj karnawał tegoroczny bardzo udalym festynem. Już od godziny 3. — a na tę godzinę był zapowiedzianym początek festynu — roilo się na stawie od pięknych łyżwiarek i dziarskich łyżwiarzy, którzy na szklistym terenie popisywali się misternymi ewolucjami przy dźwiękach muzyki wojskowej. Łoże i trybuna zajęła dobową a niezwykle liczna publiczność. O godzinie 4. wjechała na staw Flora na rydwanie tryumfalnym otoczona kolendrującymi konikami polnymi i motylami i rozdzielając między obecne łyżwiarki piękne bukietki z żywych kwiatów. O godzinie 5. na odgłos fanfary odbyło się premjowanie najlepszych łyżwiarzy. Wydział w tym roku nie udzielił nikomu medalu złotego, medalami zaś srebrnymi odznaczono panią Nachocką, pannę Polównę i porucznika Rudzińskiego. Na tem skończył

się oficjalny program festynu, jakkolwiek wesola zabawa łyżwiarzy trwała jeszcze do późnego wieczora.

Zmarli. W Nowej Wsi pod Sieradzem zmarł w 80 r. życia Łucjan Rembowski, stryj cenionego publicysty Aleks. Rembowskiego, obywatel otaczany powszechną czcią.

W Rzymie zmarł po krótkiej chorobie hr. Józef Wielhorski, znany jako meloman i kompozytor.

W Jerozolimie zmarła Anna Włodęcka, która przed pół rokiem wyruszyła z Warszawy w pielgrzymkę do Ziemi świętej. Zmarła miała przy sobie przekazy w sumie 35.000 franków, który to spadek dziedziczą dwie córki nieboszczki.

We Lwowie: Dr. August Freund, prof. szkoły politechnicznej; Henryka z Kleinów Reissowa żona Juljusza, kupca i obywatela we Lwowie.

Zebranie robotników. Wczoraj w niedzielę o g. 3. po poł. odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie robotników z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie z pierwszego kongresu socjalistycznego we Lwowie. Wnioski i interpelacje.

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie. D. 10. marca br. rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie. Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni. Konie znajdą pomieszczenie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami w stajni urządzonej przez dzierżawcę p. Ign. Zaugena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

D. 11. marca br. odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Grobie.”

Wychodźstwo. W Krakowie zatrzymano na wychodźstwo do Ameryki 16 osób z powiatu rzeszowskiego, ropczyckiego, mieleckiego i liskiego.

Zmiany w obronie krajowej austriackiej, zaznaczone w preliminarzu budżetowym na rok bieżący, wejść niebawem w życie. Podług tych zmian będą funkcje obrony krajowej tak samo urządzone, jak przy wojsku stałym. Zostaną więc rozszerzone remizy wszystkich bataljonów obrony krajowej, a dla każdego bataljonu sprawione będą zamiast dotychczasowych w wojnie używanych wozów do mięsa dwa wozy zwykłe wojskowe, tak samo dla bataljonów pospolitego ruszenia zostaną przeznaczone po cztery wozy amunicyjne, dla każdej kompanji po jednym. Wszystkie remonty otrzymają zwiększone porcje obroku. Każda z sześciu kadr pułków jazdy obrony krajowej otrzyma po czterech chłopów więcej, oprócz tego każdy pułk kawalerji otrzyma trębacza. Dalej będzie przy każdej kadrze systemizowana posada adjutanta pułkowego, na którą to posadę mianowanych zostanie sześciu poruczników.

Co do ćwiczeń, to istnieje taki program, aby te bataljony obrony krajowej, które nie biorą udziału w wielkich manewrach w związku brygady lub dywizji obrony krajowej, złączyć przynajmniej na dwa tygodnie w własnym pułku. Bataljony te zostaną więc skoncentrowane podczas drugiej połowy ćwiczeń w stacji pułkowej. Ogółem przystąpi na przyszłe lato do ćwiczeń 1400 oficerów i 93.000 chłopów z piechoty; 145 oficerów wraz z 4.500 chłopów z kawalerji. W skutek podwyższonych wyników rekrutacyjnych w dwóch latach ostatnich stan głównej księgi wszystkich prawie bataljonów znacznie się zwiększył aniżeli przepisany stan wojenny.

Przy głównym składzie augmentacyjnym obrony krajowej zostanie również powiększonym stan oficerów i ludzi, ponieważ przechowywane będą tam również mundury, broń itd. bataljonów obrony krajowej.

Ruch w sprawie udzielania nauki języka polskiego i wykładu nauki religii w języku ojczystym na Górnym Śląsku pruskim coraz większe przybiera rozmiary i bardzo dodatnio świadczy o zamilowaniu ludu górnośląskiego dla swego języka ojczystego. Dotąd nadeszło już na ręce księcia biskupa wrocławskiego nie mniej jak 221 petycji z najdalszych stron Górnego Śląska, a petycje te pokryte są przeszło 60.000 podpisami. Ruch ten coraz większe robi postępy, mimo, że w wielu bardzo stronach księża starają się temu przeszkodzić i wręcz nie przyjmują składanych na ich ręce petycji, skutkiem czego petenci zniewoleni są przysyłać je wprost na ręce biskupa. Niektóre gminy, jak Bytom, Zabrze itp. dostarczyły 3—4000 podpisów pod petycją. *Dziennik Poznański* donosząc o tem, dodaje: „Oby tylko to głośne wołanie ludu górnośląskiego, który tak energicznie staje w obronie swego najświętszego skarbu, tj. języka ojczystego, zostało wysłuchanem przez te sfery, których pierwszym zadaniem jest wymiar sprawiedliwości wszystkim.”

Rozdzielanie chleba pomiędzy biednych odbywa się we Wiedniu. W sobotę na Jaroschauerstrasse rozdano 2000 bochenków. Suma ta jednak nie wy-

starczyła; dużo biedaków odeszło bez niczego. Można sobie wystawić boleść tych ludzi, nie mających ani co jeść, ani nie mogących znaleźć zajęcia.

Polowanie na niedźwiedzie. W Człk (Siedmiogrodzie) zarządziły władze polowanie na niedźwiedzie z powodu ich nadzwyczajnego rozmnożenia. Niedźwiedzie zjawiają się po prostu w pobliżu mieszkań ludzkich. Na jednym z takich polowań ubito dwa stare niedźwiedzie, natomiast uciekła niedźwiedzica. Po kilku dniach znaleźli ją naganiacze, przyczem o mało co nie przyszło do katastrofy. Niedźwiedzica rzuciła się na naganiaczy, zaopatrzone tylko w kije i zmartwiłych z przerażenia, znalazł się jednak w sam czas rębacz, który zręcznie rzutem siekiery powalił rozjuszone zwierzę na ziemię i potem dobił na śmierć.

Z uniwersytetu. Aleksander Baurowicz, rodem ze Lwowa, otrzymał na uniwersytecie jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z Poznania donoszą: Obiega tu pogłoska mająca cechy prawdopodobieństwa, iż z dniem 1. kwietnia 1894 r. komisja kolonizacyjna zleje się z jeneralną komisją rentową, wszyscy bowiem urzędnicy angażowani zostali tylko do tego terminu.

„Damy wybierają“, polka francuska, ułożona na fortepian przez Mieczysława Chulawskiego. Op. 5. Cena 50 ct. W komisie księgarskiej Starzyka i Hilibranda we Lwowie.

Z Kijowa Kontrakty tegoroczne odznaczają się wielkim napływem kupców z Kaukazu, Syberji centralnych gubernij i Królestwa Polskiego. Z Kaukazu dostarczono mnóstwo srebrnych wyrobów, jedwabnych mataryj i wełnianych dywanów, z Syberji wyrobów galanterijnych z kamienia i dużo ozdób damskich, Warszawa nadesłała mnóstwo rękawiczek i odzieży, z Jarosławia i Wołody wyroby z drzewa, z Kurska koronki. Miejsowe kupiectwo sprowadziło mnóstwo biżuterij taniej i towarów galanterijnych.

Napływ emigrantów do Nowego Jorku wzrósł do tego stopnia, że dotychczasowe miejsce wyładowania nowoprzybyłych pod nazwą Barge Office okazało niedostatecznym i że rząd widział się zmuszonym nowe zabudowania dla przyjęcia przybyłych z Europy wzniesić na wyspie, zwanej „Ellis Island“. Obecnie nowe budowle są tak przestronne, że jednego dnia możliwym jest załatwić około 7000 przybyłych. Równocześnie została liczba urzędników, dozoruujących nad emigrantami odpowiednio zredukowana i dokompletowana. Najważniejszą zaś dla emigrantów polskich reformą jest ustanowienie dwóch wyższych urzędników Polaków i to pp. Teofila Szermera i Jana Raczkiewicza, z pensją roczną 1200 dolarów. Polskie piśma amerykańskie zapisują fakt ten z wielkim zadowoleniem, zwłaszcza iż sposób przyjmowania emigrantów został utrudniony. Jeden z nowo ustanowionych urzędników Polaków, p. Teofil Szermer pochodzi z Grodziska w W. ks. Poznańskim i ma rodzinę w Poznaniu.

„Kobieta w dwudziestym stuleciu“

(rozprawa Juljusza Simona).

W czasie, gdzie kobiety dopominają się o równouprawnienie z brzydszą połową rodzaju ludzkiego, dążąc do wywalczenia dla siebie samodzielności i otrąśnięcia się z supremacji mężczyzny, musiała rozprawa Juljusza Simona wywołać niezwykłe wrazenie. Autor, członek akademii paryskiej, filozof z przekonania, występuje przeciw rzucaniu się kobiety w wir zajęć publicznych i głosi zasadę z przed trzech wieków: *mulier tacet in ecclesia!* (kobieta powinna milczeć w kościele i państwie).

W rozprawie swej wzdycha do owych czasów, w których kobieta zachodziła największe szczęście w zajęciach swych około domowego ogniska, uszlachetniając kult poszanowania związków rodzinnych i stojąc na straży cnoty matki i żony.

Porównując porywy, dążące do wyemancypowania się kobiet, które zaczęły występować ku końcowi 19. stulecia z żądaniami równouprawnienia i zwłaszcza we Francji wywalczyły sobie pewne prerogatywy przychodzi autor do smutnych wniosków na przyszłość, gdyby obecne dążenia „płci słabej“ zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

„Czy kobieta stała na wysokości swoich zadań w owej złotej epoce, kiedy król lub najbliżsi tego słońca, okupywali bądź uśmiechem obciągającym, bądź garścią lśniącego złota względami uczciwość tych pań? Imiona takiej Montepan i wielu jej podobnych są jaskrawo zapisane w

dziejach zeszłego stulecia. Lekka kawalerja dworska demoralizowała dwór i jego otoczenie, *zniżała* się w rozpuście do cór i żon mieszczanek i podala cały ród niewieści w pogardę. Tak rozumuje autor i z tego powodu radby, ze względu na cześć niewiasty, zdusić w zarodku dzisiaj pojawiające się prądy ku równouprawnieniu kobiety.

Naszem zdaniem są to *desideria* idealisty, które wzniosłe w teorii, nie dadzą się urzeczywistnić w praktyce, zwłaszcza wobec pędzących siłą pary prądów postępu na każdym polu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 29. lutego. *Wien. Ztg.* ogłasza rozwiązanie sejmu bukowińskiego i nominację członków ankiety, mającej obradować w sprawie regulacji waluty. Z Polaków zamianowani profesor Milewski w Krakowie, profesor Pilat i Zgórski we Lwowie.

Wiedeń 29. lutego. Wczoraj odbyło się w czwartej dzielnicy zgromadzenie robotnic, na którym było około 600 kobiet. Panna Grubinger przedstawiła smutne położenie robotnic, które nie z lekkością rzucają się w objęcia prostytucji, lecz z powodu zbyt niskich płac, uwodzicielami zaś są szlachyca i oficerowie.

Zastępca rządu przerwał tutaj mowczyni, która następnie zakończyła uwagę, że robotnice powinny iść ręką w rękę z towarzyszami płci męskiej. Inna mowczyni, p. Dworzak, przedstawiając stosunki prasowe, uskarżała się na krępowanie prasy socjalistycznej i żądała swobodnego kolportażu. Gdy i tej przerwał przedstawiciel rządu, powstał hałas i dały się słyszeć głośne protesty, wskutek czego zgromadzenie komisarz rządowy rozwiązał. Z pieśniami robotniczymi na ustach zgromadzenie się rozeszło.

Praga 29. lutego. Śród ludności silne poruszenie, zwołano liczne zgromadzenia, aby zaprotestować przeciwko podziałowi okręgów sądowych na niemieckie i czeskie, równocześnie zaś, aby wystąpić w obronie samodzielności koronnych krajów czeskich.

Berlin 29. lutego. W sobotę rozruchy się powtórzyły i to w stopniu spotęgowanym, zwłaszcza w północnych dzielnicach miasta na Hack-schenmarkt i Rosenthalerstr. Policja biła pałaszami i poraniła kilku ludzi.

W niedzielę panował spokój. Policja była skonsygnowana od rana i zamknięta ulice i place publiczne. Przy luzowaniu odwachu kapela wojskowa postępowała otoczona konną policją.

Paryż 29. lutego. *W sobotę bardzo późno utworzyło się nareszcie nowe ministerstwo.* Loubet objął prezydium ministerstwa i spraw wewnętrznych, Ricard tękę sprawiedliwości, Viette publiczne roboty, Cavaignac marynarkę, Freycinet, Ribot, Roche, Davelle, Rouvier i Bourgeois zatrzymali dotychczasowe swe teki. Constans został wyrzucony.

Zgromadzenie dwudziestu deputowanych prawy uchwaliło stworzyć stronnictwo konserwatywno-republikańskie z programem reform socjalno-religijnych w duchu demokratycznym.

W St. Etienne przyaresztowano dwóch anarchistów, przy których znaleziono naboje dynamitowe.

Opporto 29. lutego. Wskutek burzy morskiej, szalejącej na wybrzeżach portugalskich, zginęło 200 rybaków.

Stambuł 29. lutego. Ciało Wulkowicza przewiezione zostanie do Philipopola. Przyaresztowano kilka osób.

Sofja 29. lutego W pogrzebie Wulkowicza weźmie udział ks. Ferdynand.

Petersburg 29. lutego. Dyrektor departamentu kolejowego, Witte, został mianowany prowizorycznym ministrem komunikacyjnym.

Nadesłane.



We wtorek dnia 1. marca 1892, odbędzie się w nowo urządzonej, pięknie udekorowanej obszernej sali w Hotelu Podolskim przy ulicy Piekarskiej 1. 2. A.

Bal kostjumowy.

Muzyka wojskowa 55 pp. — Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp 1 zł. Początek o godz. 8 wieczorem.

Przekazy i Czeki

na Londyn, Paryż, Berlin i. t. d.
wydają:

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. 6. Ducha). Najtańsze źródła, okularów, okularów, lornetek, binokli. Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszynki elektr., dźwięki elektr., tani miern., rajsajgi. Ceny najtańsze. Zamówienia z prowincji załatwia się punktualnie. Ekspertaje najrychlej i najtańcej.



Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pociąg pociąg, 8:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca o godz. 4:11 popołudniu pociąg pociąg, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowy. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pociąg pociąg, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowy.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Saża, Zawochnego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Zawochnego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyj. 9:16 przed południem pociąg pociąg do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Belzowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pociąg pociąg, 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec o godz. 2:20 po połud. pociąg pociąg; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pociąg pociąg, 7:30 wieczór i 2:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawochnego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:43 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Saża, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawochnego i Stryja.

W kierunku z Czerniowiec: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna, 7:59 wieczór pociąg pociąg z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyj, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belza: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Belza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlaku kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tę to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. I piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny.

S. J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wymienitą starą
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	Marka	
*	-70	1860 1:20
**	-90	1850 1:50
***	1-	1840 2:50

Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Poszukuję miejsca prywatnego sekretarza lub bibliotekarza
w domu magnackim lub u P.T. właśc. dóbr ziemskich.
Blizsza wiadomość w administracji „Kurjera Lwowskiego“.



PLUGI
systema Clayton & Shuttleworth nr. 2 i 3 po zł. 20 z trzema, koleśnicą i jednym stalowym leżącym rezerwowym oddaje z miejsca jak długo zapas starczy

FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynji.

Sadzonki i nasiona leśne starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją

Leśnictwo Zassów pod Czarną.
I. Nasiona za 1 funt = 1/2 kg. Sosny zwyczajnej (Pinus silvestr.) zł 120, sosny amerykańskiej (P. strobus Weymutha) zł 300, sosny czarnej (P. austriaca) zł 120, świerka 80 ct., modrzewia 90 ct., akacji 30 ct., brzozy 50 ct., olchy 55 ct., Jesiona 15 ct.

II. Sadzonki. Sosna zwyczaj. 1-roczną 50 ct., sosna czarna 1-roczną 50 ct. (sadzonek sosny 2 i 3-letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdolne). Świerk 2, 3, i 4 letni po złr. 1, 150 i 2, modrzew 2, 3 i 4 letni po złr. 2, 25 i 3, brzoza 3 i 4 letnia złr. 250, olszyna 2 i 3 letni po 2 i 3 złr. akacja 1 i 2-letnia po 250 i 3 złr.

Crataegus (biała cierań na żywopłoty) 10 złr. za 1000 sztuk.

Baczość na JÓZEFA KÖHLERA
fabrykę dywanów w Korczynie

dostarczająca bardzo dobrych i tanich chodników korczyńskich. 130/200 ctm. pod stół zł 3-50 do zł 4-20. Chodniki 62 ctm. szerokie metr od 20 ct. do złr. 1-20.

Cenniki i wzory gratis i franco.

Składy komisyjne u pp. Antoniego Gudińskiego we Lwowie plac Maracki 8; Bazar dla krajowych wyrobów w Krakowie; Bazar dla krajowych wyrobów w Przemyślu; W. Michałowski w Tarnopolu; Paweł Niedzielski w Bochni.

Krajowe wyroby.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 11, Kraków Sukiennice l. 20, Czerniowce Rynek 2.

Proszek do czyszczenia paznokci
do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilia.
Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegł, opalenia słoneczne, plamy wątrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

Esencja miętowa do płukania ust
oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dźwista i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek alkaliczno-roślinny
do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które sprządzają ból i pruchnienie zębów. Pudełko 50 i 60 ct.

20 powieści i nowel za 4 zlr.

a mianowicie:
„Zdrajca“, powieść współczesna w 2 tomach przez autora „Marzycieli“ (J. Rogosza). „Na błędnej drodze“ powieść jednotomowa z francuskiego. „Między siedmiastym a dwudziestym rokiem“ nowela. „Miłość wszystkich zwycięża“ nowela. Z typów i obrazków wiejskich przez Józefa Bizzińskiego: I. Gospodarz postępowy, II. Go podarż partacz. „W chwili zgonu“ powieść francuzka z XVII. wieku. „Wnuczek“, nowela. „Ordynat“, powieść, przekład z niemieckiego. „Jał mużna“, nowela. „Z doli górników naszych w ubiegłym lat dziesiątku“, obrazek przez Z. Kanińskiego. „Czerwona sakiewka“, powiastka przez K. H. „W obronie ojczyzny“, opowiadanie z wojny 1870 r. przez Granville-Murray. „Rachunek sąsiedzi“, obrazek A. Wileczyńskiego. „Historia Paryżanki“ powieść Oktawjusza Fenillet'a. „Na wakacjach“, nowela. „Gonimiony inżynier“, powieść z angielskiego. „Zapamiętań“, sielanka Ebersa. „Zulejka“, nowela przez H. K. „Świat tajemniczy“, powieść. „Na l'dzie“, nowela.

Cena 4 zlr.

Drukarnia nar. W. Manieckiego
Lwów, ulica Kopernika l. 7.

HEKTOGRAF najlepszy i najtańszy przyrząd do pomnażania pism itp. poleca ADOLF BODEK we Lwowie ulica Ormiańska liczbą 18. Cenniki i opisy na żądanie bezpłatnie.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Na post!
Marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogi, śledzie, sardynki, pstragi na oliwie, kawior, homary i różne ryby wędzone, orz z serów kilkanaście gatunków, bryndzę, masło deser, powidła, sliwki suszone itp.
poleca handel
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chwałczyzna l. 6.

"HOTEL GARNI" pod "TRZEMA KOBONAMI"
l. 10. ulica Trybunańska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i więcej za dobę wraz z pościelą. Włażna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

"Syrjusz". Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościelkiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynski l. 2. 560

Biuro Świderskiego w Tarnowie poleca pośredniczo w sprzedaży i dzierżawach majątków większych i mniejszych; również poleca służbę dworską i miejską.

Najtańsze źródło nabywa do brych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wąłowa liczbą 11. 384

W nowo utworzonej młocznicy przy ulicy Piekarskiej l. 10 B. można dostać tani, smaczny, zdrowy o białej mące, jakoteż kawę, herbatę, mleko, chleb domowy doskonały, paczki zawsze świeże. Abonament na objady przyjmuje się. 415

Owa sklepy z oknami w najuważniejszej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Karol Sochaniewicz w Tarnopolu. 444

Dobrze polecony magister farmacji poszukuje natychmiast umieszczenia. Blizsza wiadomość apteka Husiatyn 474

100 mundurów nowych i używanych dla straży akcyzowej; 8 płaszczy wojskowych, 4 urzędniczych, 3 finansowych, wszelkie i berja dworska korzystnie do nabycia w Zakładzie Jaszczyszyna gmach h. Skrbks. 480

Młoda francuzka poszukuje lepszego. Blizsze w administracji. 48

Młodszy subjekt handlu korzennego poszukuje miejsca we Lwowie od 1 kwietnia. Łaskawe oferty pod lit S H. poste rest. Kamienica strumitowa.

PORADNIK dla Kaszlących.
Dra Jasnińskiego 50 ct.

Interes bardzo korzystny przynosiący parę tysięcy czystego dochodu jest do nabycia. Wiadomość Centralne Biuro Trybunańska l. 1. 476

Koncyjent poszukuje bezwzględnie miejsca. Honorarium 25 złr. Adres: M. E. konc. not. w Lubaczowie 495

Maszynista egzaminowany, ślusarz, zamkowy i maszynowy, tokarz, monter, obznajomiony z maszynami narzędziami gospodarzemi podejmuje wszelkie reperacje maszyn parowych każdej konstrukcji na miejscu. Zastający na miejscu lat kilkanaście wykazuje chlubnymi świadectwami waktę zmiany stosunków poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod literami N. R. poste restante Tarnopol. 484

DRUŻNE OGŁOSZENIA.

Zarząd folwarku Starecisko dostarcza począwszy od 1. marca codziennie świeże mleko niezbiernane, wprost do pomieszczeń we Lwowie w puszkach własnych plombowanych począwszy od 1 litrów po cenie 8 cent. za litr. Mleczarniom odbierającym większą ilość opuszcza rabat. Zamówienia przyjmuje handel p. Karola Bałabana. 463

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca jako klucznica do dworca lub kawalera. Adres Administracja Kurjera l. T. 503

Osoba poszukuje prywatnie do zycia l. T do Kurjera 504

Akademik udzielać będzie lekcji jedyne do mieszkania. Adres: Centralne Biuro Ogłoszeń Lwów, Kocernika 11. 498

Do większego interesu drzewnego w Galicji poszukuje się do 1. kwietnia **ukonczono-go buchaltera** chrześcijanina: biegły musi być w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Z ubiegających się o tą pracę, ci którzy byli zajęci w interesie drzewnym (dżewa miękkiem) mają pierwszeństwo; również o bznajomieni z manipulacją na składzie deszczek i ładowaniem wagonów znajdują rentowne umieszczenia. Reflektanci zechcą przesłać swe oferty pod adresem G. St. poste restante Chyrow. 224

Józef Ziegler sędziarz, lakiernik powozów, okien i drzwi w Samborze. 496

Grunt pod budowę vis a vis szkoły lesowej 142 kw. po 16 str. do sprzedania ul. Zyblikiewicza l. 37. 497

SKLEPIK
przy ulicy Piekarskiej l. 17. jest do sprzedania.

A. HONKISZEWSKI malarz
przeniósł się z ulicy Gródeckiej liczbą 51. na ulicę Blacharską liczbą 8. II. piętro.

Tylko w Magazynie chińsk. srebra Jakubowski i Jarra Rynek 37, można dostać w oryginalnych paczkach prawdziwą chińsko-rosyjską herbatę i samowary tulskie.

Chłopcy do ściągania bucioków nowości patent.
Aparata do nacierania krzywów.
Walki do zamykania okien i drzwi.
poleca
Rudolf Krimmer
we Lwowie Hotel Francuski.

Celem rozpowszechnienia moich znakomitych i niezrównanych **Tutek cygarotowych niekolejonych** otworzyłem we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej liczbą 6, (naprzeciw banku kredytowego)

FILJE
która również zaopatrzyłem w wielki wybór przyborów do palenia, jako to: cygarniczek, fajek, etui do cygar i papierosów itp., oraz w skład papieru, przyborów kancelaryjnych i szkolnych. Nawe to przedsiębiorstwo polecam łaskawym względem Szan. Publiczności
S. W. Niemojowski.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. Pomieszkanie kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemilliana Brajera w godz. 9-12 i 3-5

2 pokoje z kuchnią ul. Kopernika liczbą 24. 454

Zaraz do wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego l. 12. obok c. k. Namiestnictwa. **Na pierwszym pięttrze**, cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. **Na drugim pięttrze** (w oficynach) dwa pokoje, aljanz, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica

Pomieszkacie dogodnie zaraz do najęcia ul. św. Teresy l. 30. 233

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem zaraz. Adres w Administracji.

Zamojskiego 7. w parterze: dwa pokoje frontowe z obszerną niażką, kuchnią, spiżarką i przynależnościami. 498

5 pokoi parterowych z kuchnią piwnicą i strychem na ul. Chorążczyzna l. 13. zaraz do najęcia. Blizsza wiadomość u właściciela I. P. między 2. a 4. po południu. 492

5 pokoi z balkonem 2 piętro, niażka, przedpokój, kuchnia, spiżarka, strych, piwnica, zaraz do wynajęcia, Piekarska 2. B. 490

Ulica Chorążczyzna 13. 4 pokoje przedpokój i kuchnia od 1. kwietnia do najęcia. 467

Salon z przedpokojem, Stajnia na konie. Ul. Zyblikiewicza 59. 477

Kawalerski pokój frontowy. Długosza 3. 485

Pokój kawalerski. Plac Bernardyński 17. do najęcia zaraz. 457

2 pokoje i kuchnia zaraz ul. Janowska l. 42. 430

Salon umeblowany z usługą i wiktam do wynajęcia zaraz Teatr, drzwi 69. 505

Pokój z osobnym wchodem na I. piętrze w pobliżu politechniki. Wiadomość w Administracji Kurjera. 500

Do wynajęcia od 1. kwietnia. przy ul. św. Mikołaja l. 15. **5. pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wodocia, 3. pokoje, przedpokój, kuchnia.** 499

Poszukuje się
dzierżawy realności

w przestrzeni 30 do 50 morgów dobrze zkomasowanych, z małym laskiem nad rzeczką z suchym, dobrze utrzymanym większym domem mieszkalnym i potrzebnymi budynkami gospodarskimi, w okolicy zaścianek między Nowem Sączem a Kolomyją, na południe od linii kolejowej położonej. Dzierżawa, za którą czynsz złożony być może z góry za cały czas dzierżawy, trwać ma co najmniej 3 lata na poprzednio umowionych warunkach, nie wyklucza się możliwości kupna. Zgłoszenia do 10 marca b. r. przyjmuje z grzesznością W. B. Kuczyński we Lwowie, ulica Strzelecka l. 10. Pośrednictwo wykluczone.

Grunt budowlany przy ulicy Wronowskich i Kopernika naprzeciw pałacu ks. Sapiehow o około 800 sążni kwadratowych przestrzeni pod bardzo korzystnymi warunkami w całości lub częściami do nabycia.

Blizszych szczegółów dowiedzieć się można w kancelacji adwokata dra Dąbrowskiego ul. Kościuszki 7.